

O potrzebie humanistyki cyfrowej (tezy do manifestu)

1.

Na początek dwie uwagi porządkowe. Poniższy tekst w dużej mierze składa się z truizmów. Zbieram je i powtarzam, bo mam mocne poczucie, że humanistyka w swoim instytucjonalnym wymiarze - zwłaszcza w uniwersyteckiej praktyce - w niewielkim stopniu przyjmuje do wiadomości i bierze pod uwagę oczywistości, o których będzie mowa. W moim odczuciu związany z tymi oczywistościami stan rzeczy powinien znaleźć odbicie w strukturalnych i organizacyjnych rozwiązaniach na uniwersytecie - zwłaszcza w kreowaniu nowych kierunków studiów. Dlatego - i to jest druga uwaga porządkowa - mój tekst prezentuje nie tyle jakąś szczególnie odkrywczą, czy wyjątkowo pogłębioną refleksję teoretyczną, ale zmierza do naświetlenia pewnej praktycznej możliwości, która wychodzi naprzeciw ważnej i pilnej potrzebie.

2.

Technologie informatyczne, nowe media i zjawiska sieciowe w coraz większym stopniu kształtują ludzką rzeczywistość. Odciskają się na naszej codzienności i na sposobach doświadczania świata. Wywierają realny i znaczący wpływ na aktywność kulturową i poznawczą. Modelują formy pracy i działalności naukowej - również w obszarze humanistyki. Współtworzą i przeobrażają symboliczną tkankę świata. W nowy sposób oświetlają duchowy wymiar egzystencji. Nasze życie - we wszystkich jego wymiarach - coraz mocniej modelowane jest przez narastającą akcelerację procesów cywilizacyjnych i kulturowych, stałe poszerzanie się obszarów rzeczywistości wirtualnej, coraz głębsze sieciowe zapośredniczenie oraz postępującą algorytmizacją zarówno życia społecznego, jak i sfery prywatnej. Wszystko to - a wymieniam tylko zjawiska najlepiej rozpoznane - sprawia, że przemiany związane z technologiami cyfrowymi są dziś szczególnie ważnym i być może najpilniejszym wyzwaniem dla humanistyki.

3.

Nowoczesne społeczeństwo wiedzy - otwarte na innowacje, pielęgnujące dorobek przeszłości, swobodnie korzystające z odziedziczonego i wciąż rosnącego zasobu tekstów kultury - to jednocześnie społeczeństwo usieciowione. Scalający je system komunikacji w dużej mierze funkcjonuje w oparciu o nowe medium dominujące, jakim jest sieć internetowa oraz powiązane z nią narzędzia i środki wyrazu. Na naszych oczach powstają nowe formy akumulacji i przekazywania wiedzy - formy skutecznie dziś konkurujące z modelem akademickim (wśród nich archiwa i kolekcje zasobów cyfrowych, serwisy tworzone w standardzie Wiki, treści publikowane w sieci w ramach ruchu otwartej nauki, coraz precyzyjniej tagowane i łączone coraz gęstszą siecią linków utwory i teksty naukowe udostępniane na licencjach creative commons, chmury obliczeniowe i narzędzia w chmurze, aplikacje augmented reality, projekty w rodzaju semantic web etc.). Rzeczywistość cyfrowa pozwala na zintegrowanie różnych gałęzi wiedzy o człowieku i jego kulturze oraz na dowartościowanie performatywnych aspektów poznania. Wykorzystanie tej możliwości (przekroczenia specjalizacyjnych barier i połączenia refleksji o charakterze teoretycznym z działaniami praktycznymi) jest jedną z kluczowych powinności nowoczesnej humanistyki - zarówno w obszarze badań naukowych, jak i dydaktyki uniwersyteckiej (także w jej wymiarze społecznym).

4.

Ekspansja w ludzkie doświadczenie technologii informatycznych i mediów elektronicznych czyni z kompetencji medialnych i cyfrowych kompetencje stricte kulturowe, co wydaje się tym istotniejsze, że nowe media i zjawiska sieciowe dowartościowują ściśle z nimi powiązaną „rzeczywistość świadomości” (będącą przestrzenią podmiotowej wolności, twórczego istnienia, otwarcia na swobodny przepływ idei i inspiracji), ale jednocześnie oparte są na technologii wyjątkowo wrażliwej na różne formy kontroli i manipulacji (niektórzy teoretycy internetu mówią wręcz o dokonujących się w sieci procesach

formatowania myśli i konfigurowania wyobraźni, a samą sieć postrzegają jako przestrzeń zdehumanizowaną - zawłaszczoną przez mechanizmy komercji i działania korporacyjne). Taki stan rzeczy każe w szczególny sposób pamiętać o tych obowiązkach humanistyki, które wiążą się z głęboko ludzką potrzebą sensu - rozumienia świata, dostrzegania jego symbolicznej tkanki i uczestnictwa w niej. Humanistyka w dobie cyfrowej powinna - tak sądzę - przypominać o wadze hermeneutyki, wyobraźni, idei, o kulturowej roli metafory i fabuły (jako form utrwalenia treści, których doniosłość i złożoność przekracza możliwości języka komunikacji codziennej), o duchowych wymiarach ludzkiej egzystencji. Kwestie te odnieść można również bezpośrednio do rzeczywistości cyfrowej. Rzecz jednak nie tylko w przeciwdziałaniu mocno obecnym w sieci tendencjom do sptyczania myśli i trywializacji kultury (określanym niekiedy jako „google’izacja” umysłu i wyobraźni). W świecie sformatowanym przez sieć rzeczywistą stawką humanistyki jest zdolność do suwerennego i twórczego życia - zdolność do aktywnego tworzenia i zagospodarowywania przestrzeni kulturowej, w której można żyć życiem pełnym, głębokim, wolnym. Taką przestrzeń można - i trzeba - tworzyć również w sieci, za pośrednictwem nowych mediów i narzędzi cyfrowych.

5.

Cyfrowy interfejs świata, w którym żyjemy na co dzień, może mieć i często ma ludzki wymiar - widoczny zwłaszcza w zjawiskach kulturowych. Jego sprawdzalnym parametrem zwykle jest lokalność i bezpośredniość działań - rzeczywistych i produktywnych, podejmowanych na rzecz konkretnej społeczności. Do takich działań - prowadzonych z wykorzystaniem systemów sieciowych, nowych mediów i narzędzi cyfrowych - przygotowywać powinny studia, których tworzenie i uruchamianie wydaje mi się potrzebą szczególnie pilną. Sformułowany przeze mnie projekt takich studiów znalazł swoją realizację w kierunku *Teksty kultury i animacja sieci*, prowadzonym od roku akademickiego 2013/2014 - jako studia licencjackie o profilu praktycznym - w Instytucie Filologii Polskiej KUL.

6.

Kluczowym celem *Tekstów kultury i animacji sieci* jest stworzenie płaszczyzny dla twórczego łączenia kulturowego i technologicznego dorobku nowoczesności z najwyższymi wartościami tradycyjnej kultury (z jej historycznym zakorzenieniem i wciąż na nowo aktualizującą się wartością), co w wymiarze praktycznym oznacza konieczność wyposażenia absolwentów zwłaszcza w kompetencje z zakresu analizy i interpretacji oraz tworzenia różnorodnych tekstów kultury (ze szczególnym uwzględnieniem zjawisk na różne sposoby związanych z rzeczywistością sieciową i nowymi mediami). Umiejętność dekodowania i rozumienia samych tekstów oraz praktyk tekstowych (dyskursów, stylów, konwencji), połączona z pogłębioną świadomością ich wielowymiarowego osadzenia w tradycji (przede wszystkim narodowej i śródziemnomorskiej), jest umiejętnością wyjątkowo cenną kulturowo i dziś szczególnie pożądaną - wychodzi bowiem naprzeciw potrzebie rozumienia (hermeneutyki, duchowego zdomowienia, głębi), potrzebie tak mocno ujawniającej się w świecie poddanym algorytmizacji i niknącym za lawinowo rosnącą ilością danych, obrazów, słów.

7.

Studia, o jakich myślę, kształtować powinny aktywnych i świadomych uczestników kultury - zdolnych do kulturowego zagospodarowywania zwłaszcza tych obszarów ludzkiej działalności, które wiążą się z wykorzystaniem nowych mediów (w szczególności internetu i technologii sieciowych) oraz takich przestrzeni kulturowych, które ulegają degradacji, marginalizacji, zapomnieniu - z mocnym naciskiem na odzyskanie i wyzyskanie kulturowego potencjału prowincji. Skąd tutaj ta prowincja? Zaraz wyjaśnię. Wcześniej jednak dopowiem, że dobrą podstawą dla zdobycia umiejętności pozwalających na realizację tak wyznaczonych celów jest w moim przekonaniu nowoczesny warsztat polonistyczny rozumiany jako

synergiczne sprzężenie narzędzi filologii narodowej, tekstologii, wiedzy o dziele literackim oraz semiologii. Nie sądzę jednak, by na polonistycznym warsztacie można było poprzestać. Oparte na tym warsztacie umiejętności powinny zostać poszerzone o kompetencje z zakresu innych dyscyplin humanistycznym i społecznych - przede wszystkim antropologii, kulturoznawstwa, historii, historii sztuki, filozofii, etyki, psychologii, socjologii, ekonomii.

8.

Program takich studiów, jak *Teksty kultury i animacja sieci*, powinien uwzględniać najnowsze zjawiska i tendencje w kulturze, pokazując je na tle tradycji i uwarunkowań wewnątrzkułturowych, społecznych oraz cywilizacyjnych. Ale studia, o jakich mowa, powinny mieć profil praktyczny - powinny zapoznawać z podstawowymi regułami organizacji kultury oraz praktycznymi aspektami działań kulturowych. Powinny przygotowywać do tworzenia i zagospodarowywania przestrzeni kulturowej - zwłaszcza tej, która otwiera się za sprawą sieci i rzeczywistości cyfrowej. Żeby to zagospodarowywanie było skuteczne i twórcze, trzeba dysponować narzędziami, które pozwalają odnaleźć się w obszarze szeroko rozumianej komunikacji społecznej, w pracy z tekstami, z symbolicznym wymiarem współczesności, z pamięcią zbiorową i indywidualną, z przejawami kultury lokalnej, z kulturowo zapośredniczonym doświadczeniem (w tym - oczywiście - z doświadczeniami zapośredniczonymi cyfrowo).

9.

Mówiąc językiem sylabusów, można by rzec, że absolwent takich studiów, jak *Teksty kultury i animacja sieci*, to ktoś, kto posiada przynajmniej podstawowe kompetencje w zakresie szeroko rozumianej humanistyki i orientuje się w najnowszych zagadnieniach kultury współczesnej, ale zarazem posiada umiejętności praktyczne związane z różnymi tekstami kultury i nowymi sposobami uczestnictwa w kulturze. Ma więc przynajmniej podstawową wiedzę z teorii i filozofii kultury, antropologii, nauki o komunikowaniu społecznym, kultury audiowizualnej, cyberkultury i nowych mediów. Potrafi poruszać się w przestrzeni różnorodnych przedstawień kulturowych. Potrafi poddawać je krytycznej analizie i interpretacji. Posiada umiejętność czynnego rozumienia tekstów i dyskursów kultury - umiejętność rozpoznawania oraz przyswajania sobie różnorodnych kodów i skutecznego komunikowania się za ich pomocą. Jest tym samym przygotowany do twórczej pracy z materiałem kulturowym - zna reguły i praktyki tworzenia oraz innowacyjnego przetwarzania zasobów kultury i jednocześnie posiada praktyczną wiedzę na temat animacji i finansowania przedsięwzięć kulturalnych, funkcjonowania instytucji kultury, inicjowania i prowadzenia programów kulturowych, edukacyjnych i artystycznych - zwłaszcza z wykorzystaniem nowych mediów i technologii.

10.

Opanowanie nowych mediów i technologii nie jest oczywiście celem samym w sobie. Rzeczywistość wirtualna nie powinna przestaniać nam realnego świata - czymkolwiek on jest. To właśnie wielowymiarowość tego świata i głębia prawdziwego życia są rzeczywistą stawką humanistyki. Dlatego absolwenci takich studiów, jak *Tekstów kultury i animacji sieci*, powinni zostać przygotowywani do pracy z pamięcią kulturową (narodową, regionalną, rodzinną, osobistą) oraz do współtworzenia i twórczego wykorzystywania potencjału kulturowego swoich małych ojczyzn - zwłaszcza wsi i miasteczek, z którymi zdecydowaną większość polskich studentów wiąże realne i mocne więzi. W ramach studiów szczególnie nacisk powinien więc zostać położony na umiejętność kompetentnej eksploracji i twórczego przetworzenia tradycyjnych zasobów kultury - archiwów, muzeów, bibliotek, zbiorów kolekcjonerskie, ale także zjawisk i treści słabiej rozpoznanych, jak wciąż żywe zwyczaje i opowieści regionalne, lokalne tradycje religijne, wielowymiarowa semiotyka prowincji, dzieje rodzin, prywatne historie. Kulturowy potencjał polskiej prowincji jest ogromny i wart odzyskania. Przez setki lat polska kultura była kulturą dworaków, miasteczek, małych społeczności lokalnych. Tak było jeszcze niedawno - zaledwie kilkadziesiąt

lat temu. Dziś polska prowincja jest skutecznie drenowana z ludzi, którzy mogliby i powinni pracować z jej kulturowym potencjałem - odpominać go, twórczo przetwarzać, współtworzyć. Dzisiaj ktoś, kto chce zajmować się kulturą na najwyższym poziomie, ktoś, kto chce mieć poczucie, że uczestniczy w czymś ważnym, że trzyma rękę na pulsie współczesności - ktoś taki najczęściej wyjeżdża ze swojego Goraju do któregoś z dużych ośrodków. Wyjeżdża - często na studia - do Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Poznania. I tam zostaje. Nie musi tak być. Nowoczesne narzędzia - zwłaszcza sieciowe - pozwalają również we wspomnianym, nie przypadkiem, Goraju tworzyć kulturę na najwyższym poziomie, kulturę o światowym zasięgu. Nie twierdzę, że da się to łatwo zrobić. Mówię jedynie, że jest to możliwe, że kulturowy potencjał polskiej prowincji można odzyskać, jeśli dysponuje się odpowiednimi umiejętnościami, jeśli ma się trochę twórczej wyobraźni i odwagę, by wziąć odpowiedzialność za swoje miejsce na ziemi.

11.

Studia, których idee szkicuję tutaj grubymi kreskami, powinny zostać zaprojektowane w taki sposób, by ich tok wyzwalał kreatywność i pobudzał do innowacyjności w pracy z tekstami kultury i dziedzictwem narodowym, a w konsekwencji do twórczej innowacyjności w zakresie budowania przestrzeni kulturowej, ale także do innowacyjności w kreowaniu nowych obszarów zatrudnienia i w tworzeniu nowych miejsc pracy dla absolwentów kierunków humanistycznych zajmujących się kulturą (zwłaszcza w przestrzeni sieciowej, ale także w obszarze szeroko rozumianej komunikacji społecznej, w sferze pracy z tekstami, z symbolicznym wymiarem współczesności, z pamięcią zbiorową i indywidualną, z cyfrowo zapośredniczonym doświadczeniem etc.). W ramach studiów istotną rolę powinien więc odgrywać blok zajęć kształtujących umiejętność wykorzystywania ekonomicznego potencjału internetu i dających orientację w nowoczesnych sposobach finansowania działalności w obszarze kultury. Trzeba zatem poświęcić uwagę zarówno kwestiom pozyskiwania funduszy unijnych, programów ministerialnych, konkursów grantowych, jak i zagadnieniom przedsiębiorczości sieciowej z wykorzystaniem mikropłatności, marketingu i reklamy internetowej, systemów donacyjnych etc.

12.

Ekonomiczne instrumenty są dziś nieodzownym elementem warsztatu kogoś, kto chce serio i odpowiedzialnie działać w obszarze kultury. Ale by robić to dobrze, trzeba też dysponować umiejętnością definiowania zmieniających się potrzeb kulturowych i twórczego reagowania na nie. Taką zdolność można wypracować tylko performatywnie. W ramach studiów na kierunku *Teksty kultury i animacja sieci* służyć temu ma przede wszystkim realizacja grupowych projektów dyplomowych - odpowiadających na rzeczywiste, konkretne, dobrze rozpoznane zapotrzebowania społeczne. Ponadto performatywna aktualizacja zdobywanej wiedzy powinna dokonywać się w ramach - będącego częścią studiów - uczestnictwa w przygotowywaniu i przeprowadzeniu przedsięwzięć o charakterze kulturowym, edukacyjnym i społecznym, realizowanych we współpracy z instytucjami kultury działającymi zarówno w regionie, jak i na forum ogólnopolskim.

13.

Na koniec kwestia tylko na pozór marginalna. W istocie - mam wrażenie - jest ona wyjątkowej wagi i powinna zostać poddana wnikliwej refleksji. Otóż, studia humanistyczne realizowane w tradycyjnym modelu przygotowywały przede wszystkim do pracy z dziećmi lub młodzieżą. Proces tak zwanego starzenia się społeczeństwa uzmysławia, że liczną i wciąż rosnącą grupą aktywnych odbiorców i uczestników kultury są osoby starsze (których obecność w przestrzeni kulturowej jest obszarem potrzeb społecznych niemal zupełnie zaniedbanym w istniejącym dziś systemie edukacji humanistycznej). Absolwenci studiów, o jakich myślę, powinni zostać przygotowani do podjęcia pracy w obszarze kultury również z osobami starszymi - chcącymi prowadzić twórcze życie z wykorzystaniem zasobów oraz narzędzi sieciowych i tych kompetencji

kulturowych, których wymaga rzeczywistość scyfryzowana. Podjęciu w przyszłości takiego wyzwania służyć mogą bloki zajęć wyposażających absolwentów w umiejętność prowadzenia on-line prac animacyjnych i wprowadzających w podstawy zdalnego nauczania, tworzenia w sieci kursów otwartych, czy takich form podawczych jak digital storytelling.

14.

Tak rysują się podstawowe ambicje i założenia, których realizacją ma być kierunek studiów *Teksty kultury i animacja sieci*. Czy trzyletnie studia licencjackie mogą wdrożyć w to wszystko, o czym pisałem? Mogą. Jeśli ma się odważnie obrany cel i precyzyjnie wyznaczony azymut, jeśli odpowiedzialnie zaplanuje się marszrutę, to potrzeby jest tylko - jak we wszystkim - błysk talentu i ta odrobina żaru, która sprawia, że to, w co wkładamy wysiłek i serce, zaczyna iskrzyć, rezonuje, żyje.

prof. dr hab. Paweł Próchniak